



Nr 27

Sobota, dnia 7 lipca 1928 r.

Rok I

Przygotujże serce swe!

*Dzień już blisko, wielki dzień
W twojem życiu, dziecię,
Bo w twem sercu Chrystus — Król
Ma zamieszkać przecie,*

*Ten, co stworzył tyle gwiazd,
Słońce i obłoki,
Ojca, matkę — wszystkich nas,
Cały świat szeroki,*

*I Anioła — Stróża dał,
By cię strzegł od złego,
Ale kocha, kocha tak,
Że chce oprócz tego,*

*I sam w sercu twojem być,
Boś ty dobre dziecię,
Chce nauczyć dobrze żyć
Na szerokim świecie.*

*Przygotujże serce swe,
Ty dziecino droga!
I powitaj godnie w niem
Zbawcę, Pana Boga.*

O Marysi tkaczce.

W białej chacie, ukrytej w wiśniowym sadzie, mieszkała Maryś. A do przezroczystych szybek małego okienka zaglądały smukłe malwy ogródka, przytulały się do białych ścian rozło-

żyste krzaki róż i piwonij, na rabatach złościły się nagietki, bratki śnieżyły się stokrocie, barwiły sięjesienią astry. A w przestronnych izbach chaty czysto i barwiście. Za życia ojca jeszcze skończyła Maryś szkołę powszechną i rzemieślniczą. Skończyła tkactwo. Właśnie, gdy wyszła ze szkoły, ojca na mogiłki wyniesli, matuś niedługo zaniewidzieli i cała gospodarka została na głowie młodziutkiej, lecz dzielnej dziewczyny. Został się jeszcze mały Jaś siedmiolatek, chodzący już do wioskowej szkoły. Rolą zajął się stary Maciej, obrządkiem gospodarskim służył Jagna; matula siedząc u okienka na ławie, ciągle len jasny przędła, lub pierze zimą pod piecem skubała, a Maryś piękny warsztat rozłożyła i tkala cudne samodziały, a kilimy, jak się w szkole była uczyła. Przyjaciółka jej i rówieśnica, Hanka Zawisłanka, co o miedzę z nią sąsiadowała skończyła z bratem Antkiem szkołę gospodarczą i gospodarują teraz, oj gospodarują! Z odległych wsi najstarsi gospodarze przychodzą patrzyć, jak to u nich ładnie, a składnie i wszystko lepsze, dorodniejsze, ziemia lepiej urodzi, niż dawniej. A u Marysi mało nie codzień, jak na odpuszcie, kupują kobiety: ta wzorzystą zaspkę, ta samodział na spódnice, owa przykrycia na łóżka lub skrzynie. Zaglądają i kupcy z miast — nawet się nie targują i zabierają wszystko!

Klimy i hafty Marysi daleko jadą do obcych, którzy podziwiają robotę polskiej dziewczyny i jej odczucie piękna ojczysteziemi, wyczarowane w barwnej, tchnącej cierpliwością i starannością pracy.

Która z Was, pójdzie za przykładem Marysi?

I. Czaraszkiewiczówna. (Płomyk.)



Pieśń wakacyjna.

Ach wakacje to rzecz miła, wymienita rzecz. —

Już nauka się skończyła

I zabawy dziś nam zsyła...

Hop! ha! tra! la! la!

Książki idźcie spać,

Książki idźcie spać.

I pisanie i czytanie i rachunki też!

Nad ręczyłyście nas nieraz,

Spoczywajcie sobie teraz.

Hop! ha! tra! la! la!

Dziś was nie chcę znać!

Dziś was nie chcę znać!

Dosyć mamy już tej szkoły,

Wakacyjny czas!

Znikły trudy i m.ozoły,
Więc na miasto, w lasy, doły — —
Hop! ha! tra! la! la!
Chodźmy póki czas!
Chodźmy póki czas!

Kochane Dzieteczki!

Dziwię się bardzo, że ani jedno nie nadeszło rozwiązanie zagadek. Dlaczego? Czyście nie mogli rozwiązać? Przecież to nie tak trudno rozwiązać. Trzeba tylko troszeczkę pomyśleć, a w mig zagadki będą rozwiązane. Mam nadzieję, że dzisiejszą zagadkę będzie rozwiązana przez wszystkie Dzieci. Wszyscy przecież macie w czasie wakacji więcej czasu, aniżeli wtedy kiedy chodzicie do szkoły. Kto rozwiąże dzisiejszą zagadki (lecz 1-szą ten otrzyma jako nagrodę piękną książeczkę. A więc kochane Dzieteczki do dzieła!

Tymczasem pozdrawia Was szczerze kochający Opiekun.

LIŚCIKI

W. Pułkowo, dnia 25. VI. 28 r.
Kochany Opiekunie!

Gdy wzięłam do rąk Opiekuna Dziatwy nr. 25 zasmuciłam się bardzo. Dlatego się zasmuciłam, gdyż nie znalazłam mojego liściku. Nie wiem dlaczego Opiekun nie umieścił go. Czy mój liścik nie podobał się Opiekunowi i dlatego? Mnie nie jest jeszcze tak przykro, bo widziałam w zeszytym dodatku odpowiedź, którą mi Opiekun przysłał. Tylko to mi przykro, że mam takie koleżanki, które mówią, że liścik mój im się nie podoba itd., więc go Opiekun nie umieścił. Do liściku przyłączam też rozwiązanie zagadki z nr. 25. Moje koleżanki czytają też Opiekuna Dziatwy, z koleżanek pisały do Opiekuna tylko cztery.

Na koniec pozdrawiam Kochanego Opiekuna i wszystkich zatrudnionych w redakcji.

Z uniżeniem

Marta Heberleówna.

W ostatnim „Opiekunie Dziatwy“ zaznaczyłem wyraźnie, że liściki od dzieci zamieszczę w następnym „Opiekunie“. Nie potrzebujesz się wcale smucić, że liściku Twego nie umieściłem, gdyż w poprzednim numerze nie było ani jednego listu od dzieci, były natomiast odpowiedzi Opiekuna.

Opiekun, jeśli jest miejsce umieszcza od wszystkich dzieci liściki. Powiedz swoim koleżankom, że Opiekun nie umieszcza samych liścików, ale również opowiadki, śliczne wierszyki itd. Zagadkę rozwiązałaś dobrze.

Czy może masz jaki żal do Opiekuna?

Pozdrawia Cię Opiekun.

W. Pułkowo, dnia 19. 6. 28 r.
Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Kochany Opiekunie.

Ośmielam się poraz trzeci skreślić parę słów do Kochanego Opiekuna. Cieszę się bardzo, że moi rodzice na przyszły kwartał zapisali „Głos Wąbrzeski“. Zarazem przysłałam rozwiązana zagadkę. Kończąc mój list i pozdrawiam kochanego Opiekuna i wszystkie dzieci, które do k. Opiekuna piszą

Z poważaniem

Rozalja Affeltówna.

Rozalji Affeltównie z W. Pułkowa. Zagadkę rozwiązałaś dobrze. Dlaczego tak mało do „Opiekuna“ napisałaś? Czy nie masz czasu? Pisz często do Opiekuna.

W „Opiekunie“ będzie teraz wiele ciekawych powiastek bajek. Opiekun czeka tylko, żeby dzieci powiedziały, jakie powiastki im się naj-

bardziej podobają. Czy pisanie do Opiekuna liścików sprawia Ci to radość. Pozdrawiam Ciebie i Twoich Rodziców
Opiekun.

Wąbrzeźno d. 7. 6. 28 r.
Kochany Opiekunie!

Pozdrawiam Kochanego Opiekuna staropolskim pozdrowieniem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Przy sposobności rozwiązania zagadki postanowiłam po raz drugi opisać liścik do Kochanego Opiekuna. Ucieszyłam się bardzo, gdy zobaczyłam mój liścik w „Opiekunie Dziatwy” za co serdecznie dziękuję i tak samo dziękuję za odpowiedź od Kochanego Opiekuna. Dnia 15 czerwca miałyśmy wycieczkę do Golubia. Prosiłyśmy Pana Boga aby powietrze sprzyjało wycieczce, co też się stało. Powietrze było ciepłe i cicho co się też bardzo przyczyniło do uweselenia do naszej wycieczki. W czwartek t. j. 28 czerwca kończy się rok szkolny, kończy się jak zwykle wspólną spowiedzią i komanją św. Po nabożeństwie jest rozdawanie świadectw. Wakacje trwać będą dwa miesiące na które się bardzo

cieszę. Mam zamiar wybrać się w dalszą podróż i to aż do Warmji. Po powrocie z mojej podróży opiszę Kochanemu Opiekunowi przepędzenie wakacji.

Pozdrawiam „Kochanego Opiekuna”
Hilda Falaszkówna

Oczekuję twego liściku z Warmji, tej prastarej polskiej ziemi. Wprawdzie nie należy ona obecnie do Polski, jednakowoż lud tam mieszkający to szczerzy Polacy. O.

Rozwiązanie zagadek
z poprzedniego numeru.

I Gwiazdy II Litera „O”.

Rozwiązania z powyższych zagadek nikt nie nadesłał.

NOWE ZAGADKI

I.

Tylko 4 literki

Więc wyraz nie wielki;

Mularze nas murują

Cegły potrzebują

Wspak zaś — potem czytaj mnie

W inne słowa zmienię się.

Rozwiązanie zagadki dzisiejszej można przysłać tylko do 10 bm.

Zabawna historyjka o Kasi i Brysiu w 2 obrazkach.

Obrazek I.



Patrzcie jeno: Kasia mała
Zatopiona w garnku cała;
Zjada mleczko i kłuseczki
Otrzymane od mameczki.

Brysto, co się z Kasią bawi,
Na chwilę jej nie zostawi,
Patrzy chciwie, myśli sobie:
Chciałbym pomóc trochę tobie...

Dokończenie historyjki w nast. numerze.